



MACIEJ KRAWCZYK

# Berlin – miasto uniwersyteckie

W Berlinie bardzo długo nie istniała żadna wyższa szkoła z prawdziwego zdarzenia. Pierwsza, która powstała miała za zadanie kształcić artystów, druga inżynierów. Dziś w stolicy Niemiec działają cztery potężne uniwersytety. Choć młode, mogą konkurować z najlepszymi na świecie.

**B**erlin to jedna z najdziwniejszych europejskich stolic. Mimo że dziś jest trzecim co do wielkości miastem Unii Europejskiej, nie może się równać z gigantycznymi, stołecznymi metropoliami Francji i Anglii. Jest również bardzo młody. Młodszy nie tylko od Paryża czy Londynu, ale również Pragi, Wiednia, a nawet Brukseli i Sztokholmu. Stolicą został później niż Warszawa.

Wyjątkowe jest również jego położenie geograficzne: w mieście płyną dwie rzeki (Szprewa wpada do Haweli), nie mało jest ich dopływów. Berlin to po prostu miasto na wodzie.

## MIJSKIE POCZĄTKI

Pierwsi ludzie osiedlali się tu wieki przed narodzinami Chrystusa, jednak okolica nie okazała się gościnna. Ma-

szerowały tamtędy plemiona germańskie, później nadeszli Słowianie. Pod koniec pierwszego tysiąclecia naszej ery Berlin stał się za to celem częstych najazdów łupieżców z północy – wikinów. Niektórzy badacze sądzą, że najazdów udało się odeprzeć wyłącznie dzięki współpracy dziedziców Ludwika Niemieckiego oraz polańskich książąt. Brak jednak źródeł pisanych potwierdzających tę wersję. Bliskość morza oraz żeglowne rzeki paradoksalnie przyczyniły się do opóźnienia rozwoju dzisiejszej stolicy Niemiec.

Pierwszymi osadami wymienianymi w kronikach są: Cölln na wyspie na Szprewie (według niektórych badaczy miało to być słowiańskie Kolno) oraz Berlin na prawym brzegu rzeki. Obie założono w XIII wieku. Jednak za umowną datę powstania dzisiejszego Berlina przyjmuje się rok 1307, kiedy oba osiedla połączyły się; ich mieszkańcy zbudowali wspólny ratusz i stworzyli jedno miasto. Wtedy rozpoczęto budowę najstarszego kościoła w mieście: Nikolaikirche – świątyni św. Mikołaja.

Z początku nowe miasto rozwijało się w tyle dynamicznie, że znalazło się w saskim odtamie Hanzy. Już w połowie XV wieku margrabia brandenburski



Gmach główny  
Uniwersytetu  
w Berlinie  
ok. 1900 roku



Stara Biblioteka – siedziba Wydziału Prawa  
Uniwersytetu Humboldt, fot. Wikipedia/Luukas

Fryderyk II Żelazny z dynastii Hohenzollernów postanowił zmusić wszystkie miasta swojego władztwa do opuszczenia związku, a następnie przeniósł swoją siedzibę właśnie nad Szprewę. Był to niewątpliwie awans, choć niewykluczone, że berlińscy patrycjusze woleliby raczej robić interesy w ramach Hanzy, niż gościć w swoich murach rezydencją księcia Rzeszy. Szczególnie, że Hohenzollernowie nie byli tak aktywnymi patronami handlu i sztuki jak choćby Wettinowie. Bardziej interesowała ich wielka polityka oraz konszachty z zakonem krzyżackim. Przez następne 150 lat miasto przeżywało okres stagnacji, choć nie można całej winy zrzucić na władców. Berlin wielokrotnie dziesiątkowała tzw. druga epidemia czarnej śmierci oraz liczne pożary.

### STOLICA HOHENZOLLERNÓW

Czasy świetności miasta to dopiero połowa XVII stulecia i panowanie Fryderyka Wilhelma. Wtedy Berlin powiększył się o kilka dzielnic i zyskał kilka założeń architektonicznych, jak np. słynną lipową aleję Unter den Linden. Prawdziwe splendory spadły na miasto dopiero w następnym stuleciu. Wtedy Fryderyk I Hohenzollern, syn Fryderyka Wilhelma, koronował się (samozwańczo ale skutecznie) na króla pruskiego. Za jego panowania Berlin stał się naprawdę europejską stolicą. Powstała m.in. pierwsza wyższa uczelnia, rodzaj akademii sztuk pięknych

wzbożonej o architekturę (Akademie der Mal-, Bild- und Baukunst). Przy Unter den Linden wzniesiono Zeughaus, czyli dzisiejszy stary arsenał.

Młoda pruska państwowość okrzepła dopiero za panowania jego syna Fryderyka II zwanego Wielkim. To on zmienił Prusy w europejskie mocarstwo, a z ich stolicy uczynił jedno z pierwszych miast kontynentu. Rozkazał m.in. wnieść dwie katedry: ewangelicką Berliner Dom oraz katolicką Sankt-Hedwigs-Kathedrale (katedrę św. Jadwigi, konsekrował ją Ignacy Krasicki we własnej osobie), pierwszą w mieście operę (Staatsoper Unter der Linden), jak sama nazwa wskazuje wybudowaną przy alei lip, oraz drugą wyższą uczelnię. Jej profil bardziej pasował do „pruskiego ducha”, był to bowiem Górniczo-Hutniczy Instytut Nauki. Symbol Berlina – Brama Brandenburska – powstał już po śmierci Fryderyka Wielkiego.

Następny rozdział w historii miasta rozpoczął się wraz z powstaniem II Rzeszy Niemieckiej pod berłem cesarza Wilhelma I Hohenzollerna, który uczynił z niego stolicę państwa. Sto lat dzielące powstanie Bramy Brandenburskiej i budowę Reichstagu nie były dla Berlina stracone. Miasto zyskało m.in. pierwszy uniwersytet z prawdziwego zdarzenia: Friedrich-Wilhelms-Universität. Uniwersytet Fryderyka Wilhelma założył wybitny filozof Wilhelm von Humboldt w 1809 roku. Jednym z jego absolwentów był „żelazny kanclerz” Otto von Bismarck, ar-

chitekt Niemiec zjednoczonych pod egidą Prus.

Podczas pierwszej wojny światowej Berlin nie ucierpiał. Inaczej stało się podczas następnego globalnego konfliktu, kiedy zniszczeniu uległo ok. 1/3 architektonicznej tkanki miasta. Zresztą, została ona naruszona jeszcze przed wojną. Hitler marzył, by stolica Tysiącletniej Rzeszy stała się *stolicą świata*. *Berlin powinien być porównywalny tylko ze starożytnym Egiptem, Babilonem i Rzymem!* Gigantyczny stadion olimpijski, monumentalna oś wschód – zachód czy Kancelaria Rzeszy powstały w miejsce wyburzonych, nie dość reprezentacyjnych, starych budowli. Całego planu na szczęście nie udało się zrealizować.

### PO OBU STRONACH MURU

Po wojnie Berlin został podzielony murem. Jego zachodnia część stała się niewielką enklawą wolności, oblaną ze wszystkich stron morzem „republiki demokratycznej”. Tam właśnie w 1948 roku powstała czwarta największa wyższa uczelnia w mieście – Freie Universität Berlin, Wolny Uniwersytet Berlina. Powstać musiała, bo trudno sobie przecież wyobrazić powietrzny most dla żaków. Po prawie 30 latach mur runął. Pozostała po nim jedynie symboliczna linia z kostki brukowej, przedzielająca zjednoczone na powrót miasto na wodzie.

Jak widać, Berlin nie był tradycyjnym miastem nauki, jak np. Heidelberg czy

Lipsk. Został nim dopiero w XIX stuleciu, kiedy trzy podstawowe uczelnie – sztuk pięknych, politechnika oraz uniwersytet – działały już pełną parą. Warto jednak powiedzieć kilka słów o ich historii. Jak wspomniano, pierwsza była Akademia Sztuki Malarskiej, Ilustratorskiej i Architektury. Już na początku XVIII wieku przybrała imię królewskiej, a do jej działań dołączyła mechanika, która funkcjonowała tam do czasów powstania Politechniki Berlińskiej. W późniejszych latach Pruska Królewska Akademia Sztuk, nazwana następnie Berlińskim Uniwersytetem Sztuk Pięknych, wchłonęła dwie ważne szkoły muzyczne: Königliche Akademische Hochschule für Ausübende Tonkunst i słynne konserwatorium Sterna. Dziś jest jedną z trzech uczelni artystycznych w Niemczech prowadzących także edukację muzyczną. Wykłada tam m.in. słynny chiński dysydent Ai Weiwei.

### BERLIŃSKIE UCZELNIE

Politechnika Berlińska powstała z inicjatywy Fryderyka Wielkiego jako Górniczo-Hutniczy Instytut Nauki (Bergund Hüttenmännisches Lehrinstitut). Placówka podniosła status, przejmując od szkoły artystycznej Wydział Mechaniki i przyjmując nazwę Królewski Instytut Przemysłowy (Königliches Gewerbein-

stitut). Mimo bardzo wysokiego poziomu nauk ścisłych bardzo długo nie był on uważany za pełnoprawny uniwersytet. To zmieniło się dopiero po drugiej wojnie światowej. Charlottenburg – tam bowiem mieścił się Królewski Instytut Przemysłowy – wszedł w skład brytyjskiej strefy okupacyjnej. Stał się częścią Berlina Zachodniego. Placówka zaś stała się Uniwersytetem Technicznym (Technische Universität), ale prowadzono w niej również zajęcia z dziedzin humanistycznych. Do jej absolwentów należą m.in.: nobliści Carl Bosch i Gustav Hertz, ale i niesławny Albert Speer; z Polaków – Roger Ślawski czy Kazimierz Ulatowski.

Bez wątpienia najważniejszą berlińską uczelnią był i jest do dziś Uniwersytet Humboldta, czyli dawny Friedrich-Wilhelms-Universität. Tak naprawdę powinno mówić się o uniwersytecie Humboldtów, bowiem jego patronami są bracia Wilhelm i Aleksander, wielki geograf i podróżnik. Nazwa została zmieniona po drugiej wojnie światowej, kiedy kontrolę nad uczelnią przejął rząd NRD. Uczonym z Uniwersytetu Humboldt udało się zdobyć aż trzydzieści nagród Nobla. W zasadzie za rekomendacje mogłoby służyć tylko jedno nazwisko – Albert Einstein, który był tam profesorem. Ale znanych na-

zwisk związanych z tą berlińską uczelnią jest znacznie więcej: Otto von Bismarck, Heinrich Heine, Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Karol Marks, Friedrich Wilhelm Joseph von Schelling, Arthur Schopenhauer, Max Planck.

Najmłodszym berlińskim uniwersytetem jest Wolny Uniwersytet. Powstał on na fali konfliktów, będących preludem zimnej wojny. Pozwolenie na jego założenie wydała amerykańska armia, jednak nie posiadał żadnych militarnych afiliacji. Po prostu Berlin Zachodni potrzebował drugiej, obok Uniwersytetu Technicznego, uczelni. Mimo jedynie kilkudziesięciu lat historii Wolny Uniwersytet wychował aż pięciu zwycięzców nagrody Nobla.

Wszystkie z berlińskich szkół wyższych prowadzą bogatą współpracę międzynarodową. Jak widać, Berlin w ciągu nieco ponad trzech wieków wcale niełatwej historii w roli stolicy bardzo się zmienił. Dziś jest nie tylko miastem nauki, ale i sztuki – trudno jest dziś wyobrazić go sobie bez wspaniałej wyspy muzeów, prężnie działających galerii i pracowni artystycznych. Nie ma chyba drugiego miasta w Europie, które awansowało tak szybko do przodującej roli na kontynencie. □

Więcej na [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)

#### Szanowni Czytelnicy!

To już szósty, ostatni odcinek naszego cyklu „Niemieckie Ośrodki Uniwersyteckie”. Mamy nadzieję, że była to ciekawa lektura, przybliżająca historię opisywanych miast i uczelni wyższych. Wszystkie odcinki są dostępne na [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl) w zakładce „Niemieckie Ośrodki Uniwersyteckie”. **Znajdą tam Państwo również konkurs, w którym można wygrać atrakcyjne nagrody.** Serdecznie dziękujemy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, bez której ten cykl by nie powstał.

Jeden z gmachów Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego, fot. Wikipedia/Axel Mauruszat

Projekt realizowany wspólnie z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej